



Promocja UE

Dzień Europy to święto, obchodzone w krajach Unii Europejskiej 9 maja. Ukraina to jedyny kraj spoza Unii, która oficjalnie od roku 2003 corocznie obchodzi to święto, jako dzień wspólnych wartości oraz wspólnej historii wszystkich narodów kontynentu.

Kijów świętował Dzień Europy

Tegoroczne obchody wyznaczono na niedzielę 14 maja i tym razem „Europejskie Miasteczko” usytuowano na Placu Sofijskim, nieopodal dzwonnicy Soboru Mądrości Bożej.

Już od rana na placu koło stoisk - namiotów z flagami i atrybutami krajów UE tłumili się setki ludzi z chorągiewkami, balonikami i innymi symbolami UE.

Najbardziej tłoczno było koło namiotu promocyjnego Polski, w organizację którego zaangażowała się Ambasada RP i Instytut Polski w Kijowie. Tu, młodzieży pragnącej studiować w Polsce oferowano informatory, zawierające ofertę edukacyjną najlepszych polskich uczelni wyższych. Prezentowano tu też materiały krajoznawcze, foldery w tym w tematyce „Rok 2017 – rokiem rzeki Wisły” reklamówki etc.

Ciąg dalszy na str. 3



Wiceminister ds. europejskiej i euroatlantyckiej integracji Ukrainy Iwanna Klympusz-Cyncadze (z lewa), ambasadorowie krajów EU, w tym Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekto (czwarty od lewej)

Z życia ośrodków

Chersoń pamięta o generale i wielkich POLAKACH

Chersońskie Obwodowe Towarzystwo „Polonia” ma w wiosennym kalendarzu imprez kulturalnych zapisane wszystkie kartki. Właśnie w czasie, kiedy nad Dnieprem zaczynają kwitnąć kasztany chersońscy Polacy oraz sympatycy Towarzystwa jak co roku organizują imprezy kulturalne, konkursy, a także czczą pamięć ludzi zastużonych dla Polski.

8 kwietnia członkowie Towarzystwa wraz z jego prezesem Rozalią Lipińską złożyli kwiaty i zapalili zniczy pamięci na grobie generała Mariusza Zaruskiego, który spoczywa na tutejszym cmentarzu razem z innymi polskimi oficerami.

Ten wielki Polak-pionier polskiego żeglarstwa, taternik, malarz i poeta, a przede wszystkim żołnierz zmarł w chersońskim więzieniu NKWD w roku 1941. Mogiła jest symboliczna, gdyż konkretne miejsce pochówku nie jest znane. Być może w niedługim czasie rozpoczną się badania mające na celu ustalenie miejsca spoczynku generała Zaruskiego.

Ciąg dalszy na str. 6

„To duch Konstytucji 3 Maja pomógł nam przetrwać”



W Operze Narodowej Ukrainy im. T. Szewczenki odbył się Koncert Galowy z okazji wspólnych polsko-litewskich obchodów 226. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wydarzenie to miało miejsce 17 maja br. i zostało przygotowane wspólnie przez Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej w Ukrainie. W najbardziej reprezentacyjnej sali stolicy zgromadzili się ci, dla których Polska i jej historia nie jest obca – przedstawiciele ukraińskich władz, goście z Polski, dyplomaci, zwykli kijowianie, biznesmeni, intelektualiści i duchowni, reprezentanci kijowskiej Polonii. (Patrz str. 7)

Festiwal w skansenie

ŻYJMY BEZ GRANIC

Festiwal Polaków Kijowa i obwodu kijowskiego pod hasłem „NOWE BLASKI NIECH OKRASZĄ ukraińską naszą” już po raz trzeci w dniu 14 maja zebrał swoich adeptów na Śpiewaczym Polu Muzeum Narodowej Architektury i Bytu w podkijowskim Pirogowie. Uczestników Festiwalu nie wystraszyła zimna pogoda i drobniutki, aczkolwiek natrętny deszczyk.

Dusza i organizator Festiwalu prezes Związku Polaków „Bez granic” (m. Bojarka) Helena Sedyk w ciepłych słowach przywitała uczestników i gości, życząc wszystkim miłości, pokoju i dobrej zabawy. Konsul Generalny RP w Kijowie Tomasz Dederko, zwracając się do zgromadzonych, zapewnił, że Polska i naród polski podtrzymują i będą podtrzymywać Ukraińców w ich pragnieniu wstąpienia do jednego europejskiego domu.

Ciąg dalszy na str. 2



IV Ogólnoukraińskie Dyktando
z Języka Polskiego

W roku 2017 podobnie jak w latach poprzednich Fundacja Wolność i Demokracja wspólnie z Centrum Polskim i Katedrą Polonistyki Instytutu Filologii Kijowskiego Narodowego uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki zorganizowała w stolicy Ukrainy IV Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego „Ja piszę, ty piszesz, my piszemy po polsku...”.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach projektu „Biało – czerwone ABC. Dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie” i współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Dyktando z języka polskiego na Ukrainie ma na celu promocję nauki języka polskiego, oraz wyróżnienie osób, które wykażą się najlepszą znajomością ortografii i interpunkcji języka polskiego.

Test na znajomość polskiej ortografii w tym roku odbył się w 13 miastach Ukrainy – w Charkowie, Chmielnickim, Czerniowcach, Drohobyczu, Gródku Podolskim, Kijowie, Kropywnyckim, Krzywym Rogu, Lwowie, Łucku, Odessie,

„A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają” (M.Rej)



Winnicy i Żytomierzu. W Dyktandzie mogli uczestniczyć wszyscy chętni - bez ograniczeń. Młodzież i seniorzy, uczniowie i nauczyciele, studenci i profesjonaliści – ogółem około 2000 uczestników zmagало się o tytuł „Mistrza ortografii polskiej”.

W Kijowie do dyktanda przystąpiło 113 osób. Najlepsi znawcy języka zostali oddelegowani do stolicy przez: Federację Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski” w Kijowie, Browarskie Miejskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Rodzina”, Punkt nauczania języka polskiego i kultury przy Związku Polaków na Ukrainie, Kulturalno-Oświatowy Związek

Polaków w Prylukach, Związek Polaków w Borodziance, Ogólnokształcące Liceum m. Kijowa „Prestiż”, Katedra Polonistyki Instytutu Filologii KNUS.

Dyktando swoją obecnością zaszczyliła Attaché Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie, kierownik Referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie Klaudia Tenoudji.

20 maja 2017 roku punktualnie o godz. 12:00 w auli Instytutu Filologii Uniwersytetu Kijowskiego Dyktando otworzył kierownik Katedry Polonistyki profesor Rościśław Radyszewski. Tekst testu odczytała Anna Polenik – lektor języka polskiego (rodzimy użytkownik języka). Tematem przewodnim tego-

rocznej edycji była postać Ojca Świętego – Jana Pawła II.

Wśród dorosłych, najlepszy wynik wykazała Tatiana Martynenko, drugie miejsce zajęła Maria Sawicka, a trzecie – Diana Mochnacz.

Wśród dzieci najlepiej dyktando napisała Sołomia Charczenko (w nagrodę otrzy-

zentowali: najstarsza uczestniczka testu – Pani Nina Aleksejewa i najmłodsza – Maria Jemeljanowa.

W skład jury weszli wykładowcy Katedry Polonistyki IF KNU dr Bogdana Gonczarenko (przewodnicząca), dr Natalia Demianenko, dr Switłana Bajdacka, dr. Maria Jankowa, dr Maria Czerniak.

Tegoroczna frekwencja na tej tradycyjnej już majowej, polonijnej imprezie na szeroką skalę świadczy, iż chętnych do sprawdzenia swoich umiejętności



Tatiana Martynenko – kijowska zdobywczyni tytułu Mistrza Języka Polskiego na Ukrainie przyjmuje gratulacje od prof. Rościśława Radyszewskiego

mała tablet i książkę). Drugie miejsce zajął Maksym Czeredow z Browarów (mp3+książka), a trzecie – Halina Goryśławska (powerbank+książka).

Podobnie jak w roku ubiegłym Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Rodzina” w Browarach repre-

w zawiłościach polskiej ortografii nie brakuje.

A zatem gratulujemy wszystkim uczestnikom Dyktanda i DO ZOBACZENIA w przyszłym roku!

W oparciu o informacje kierownika Centrum Polskiego KNUS dr Marii CZERNIAK

Festiwal w skansenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Idea dobrosąsiedzkich stosunków przyświecała wystąpieniom Zasłużonego Prawnika Ukrainy Jurija Karmazina i kierownika Ruchu Gromad Terytorialnych Ołeksandra Tigowa.

W Festiwalu wzięły udział zespoły amatorskie i utalentowani artystycznie przedstawiciele środowisk polskich z Bojarki, Browarów, Lewego Brzegu Kijowa, Buczy, Irpienia, Hostomela, Szpitki i dwóch stowarzyszeń z Białej Cerkwi. Rozbrzmiewały ze sceny polskie i ukraińskie wiersze i piosenki. Atmosferę podgrzewały zaproszenia do wspólnego tańca prowadzących koncert - Margo Prus i niżej podpisanego, jak i dziarskie oberki krakowiaki i hopaki. Ozdobą Festiwalu stał się chór „Nadzieja” Bojarskiej Administracji Miejskiej.

Prezes Związku Polaków Ukrainy Antonii Stefanowicz wręczył organizatorom i uczestnikom dyplomy, były też gorące podziękowania od Departamentu Kultury, Narodowości i Religii Kijowskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Ligi Kobiet Kijowszczyzny (Natalia Ulianowa).

Sergiusz ROŻNOWSKI
(prezes Związku Polaków m. Bucza)

ŻYJMY BEZ GRANIC



Natalia Ulianowa, Helena Sedyk, Antoni Stefanowicz i Sergiusz Rożnowski



Polskie piosenki liryczne i wiersze zabrzmiały w wykonaniu zespołu Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego z Białej Cerkwi



NOWE BLASKI NIECH OKRASZA UKRAINE NASZA!

Promocja UE

Kijów świętował Dzień Europy

Ciąg dalszy ze str. 1

Na stoisku dostępna była informacja o atrakcjach turystycznych Polski. Cieszy to, iż dzięki wieloletnim staraniom, w tymi rządzie polskiego, z decyzji władz UE, już od 11 czerwca 2017 obywatele Ukrainy będą mogli bez wiz odwiedzać najpiękniejsze zakątki Polski.



W stoisku polskim w udzielanie informacji zaangażowała się Radca Ambasady Emilia Jasiuk

I oto zabrzmiały swojskie dźwięki Poloneza Ogińskiego. Ukraińska reprezentacyjna orkiestra wojskowa otwierając uroczyste obchody wykonała nieprześcignięte „Pożegnanie Ojczyzny”. Gospodarz imprezy mer Kijowa - Witalij Kliczko w słowie wstępnym powitał zebranych i zaprosił na scenę ambasadorów krajów Europy w Kijowie, w tym oczywiście Ambasadora RP na Ukrainie - Jana Piekło. W powitalnym przemówieniu szef przedstawicielstwa Unii Europejskiej na Ukrainie Hugues Mingarelli zaznaczył:

„Obchodzimy to święto, jako symbol naszej wspólnej historii, naszych wspólnych wartości i pogłębiania naszej wspólnej

pracy ku stabilnej i bezpiecznej Europie”.

Po uroczystościach na scenie udekorowanej potężną flagą Unii Europejskiej rozpoczął się koncert, w którym zaprezentowano utwory muzyczne wybrane przez poszczególne kraje biorące udział w świętowaniu. W koncercie uczestniczyli zespoły „Prawica”,

„TNMK”, zespoły folklorystyczne. Nie zabrakło atrakcji i dla najmłodszych. Dzieci i młodzież miały możliwość zabawić się w grach tematycznych, wzięć udział w lekcji tańca z członkami zespołu folklorystycznego „Polanie znad Dniepru”. Lektorzy języka polskiego prowadzili zajęcia w formie gier i zabaw.

W przyswajaniu Europejskich norm Ukraina czyni tylko pierwsze kroki i nawet największy pośpiech nie będzie tu zbyt dobry, zaś tym świętem władza Ukrainy ma dobrą okazję, aby jeszcze raz potwierdzić europejski wybór Ukrainy.

Sergiusz LUKASZ
(Zdjęcia autora)



“Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na poczcie!!! Индекс передплати 30678. УКРПОШТА. oraz przez Internet: www.presa.ua w rozdziale „передплата он-лайн”

Poryw

Wpis o narodowości takiej treści ma być wniesiony do wewnątrz krajowego dowodu tożsamości (паспорту) kijowskiego Polaka Borysa KULCZYCKIEGO, zgodnie z decyzją Szewczenkowskiego Dzielnicowego Sądu Kijowa z dnia 4 maja 2017 roku.

Cytuję Decyzję Sadu:

«Зобов'язати відповідача ДМС України Головного Управління Державної Міграційної служби України в місті Києві, Шевченківський районний відділ Головного Управління Державної міграційної служби України в місті Києві внести в графу «Особливі відмітки» (сторінки

сьома, восьма, дев'ята) паспорта громадянина, країна, що належить Кульчицькому Борису Івановичу, дані про національність Кульчицького Бориса Івановича, 20 лютого 1929 року народження, в наступній редакції: «Національність - Поляк», завірити вказаний запис підписом повноважної посадової особи і відповідною гербовою печаткою...»

W numerze 530/2016 „DK” był opublikowany artykuł pt.: „Echo piątej rubryki” dotyczący starań kijowskiego Polaka Borysa Kulczyckiego o wniesienie wpisu do jego ukraińskiego dowodu osobistego o narodowości. Robił to Kulczycki, przypominam, za przykładem Ukrainca Serhija Omelcenki, któremu to się udało w sądzie w Kijowie po odmowie uzyskania od Państwowej Służby Migracyjnej. Otóż po identycznej odmowie Borys Kulczycki, jako powód zwrócił się do Dzielnicowego Szewczenkowskiego Sądu Kijowa.

Stroną pozwaną została Państwowa Służba Migracyjna. Pierwsza rozprawa sądowa została wyznaczona na 10 listopada 2016 roku. I, jak to bywa, po licznych odroczeniach, na jednym z posiedzeń - już na początku roku 2017 - sędzia Oleg Malinnikow zażądał, żeby był obecny pozwany. W międzyczasie temat został dostrzeżony przez media ukraińskie (pismo „Україна Молода” dwukrotnie i portal „Українська Правда”).

Wystąpienie Kulczyckiego na 8. Kongresie Związku Polaków Ukrainy, w listopadzie 2016 r., w którym opowiadał on o swojej inicjatywie z aprobatą zostało przyjęte na sali. Po ponownych odroczeniach z przyczyn

wielorakich ostateczna rozprawa odbyła się 4 maja br. Pozwany na posiedzenie znów się nie stawił. Ograniczył się tylko listem, w którym powtórzył swoje referencje dotyczące odpowiedniego porządku prowadzenia stron dowodu tożsamości.

Na sali sądowej obecni byli: powód - Borys Kulczycki, sędzia Oleg Malinnikow, sekretarz i moja osoba. Po wywołaniu sprawy przez sędziego udzielono głosu Kulczyckiemu, który krótko opisał swoją historię, swoje żądania dotyczące wpisu narodowości do dowodu. Powoływał się na swoje prawa, na Konstytucję Ukrainy, jej artykuł 11. Przypomnę jego treść „Держава сприяє консолідації та розвитку української нації, її історичної свідомості, традицій і культу-



Borys Kulczycki

Żeby udowodnić swoje polskie pochodzenie kwerendę tych danych przeprowadził sam Kulczycki. Czyli „przydało się archiwum katów”, jak podzartowuje pan Borys. Sędzia Malinnikow dokładnie cytował te dokumenty. Cała rozprawa trwała około godziny. Jeszcze godzinę czekaliśmy na orzeczenie sądu...

„Національність - Поляк”

ри, a також розвитку етнічної, культурної, мовної та релігійної самобутності всіх корінних народів і національних меншин України.”

Natomiast sędzia dopytywał się i zwracał uwagę na dokumentalne udowodnienie polskiej narodowości powoda, czyli pana Borysa, który po urodzeniu miał na imię Bolesław.

Przypomnę, pan Borys-Bolesław urodził się na Podolu, rocznik 1929. W 1937 rozstrzeliwują ojca podczas znanej gehenny Polaków. Z matką i młodszą siostrą po trzech latach ustawicznych przesiedleń celem zbić władzę z tropu osiedla się wreszcie w Chmielniku, miasteczku w obwodzie winnickim.

Po wojnie mając już doświadczenie bycia Polakiem, przy otrzymaniu dowodu deklaruje się Ukraincem, przyjeżdża do Kijowa, służy 5 lat w marynarce wojennej, tworzy rodzinę, zdobywa wykształcenie wyższe na uniwersytecie Kijowskim (filologia). Robi karierę jako nauczyciel, dyrektor szkoły, urzędnik w instytucjach oświaty, oczywiście - wszystko to nie bez przystąpienia do KPZR. W roku 1956 po XX zjeździe stara się o rehabilitację ojca - pomyślnie. Dociekliwość, co do swojej przynależności etnicznej wynika u niego już w czasach Ukrainy niepodległej.

Okazało się, że po zagubionych dokumentach archiwalnych, poświadczających miejsce urodzenia powoda, jedynie w archiwach NKWD-KGB zachowały się dane o polskości rodziny Kulczyckich, o jego represjonowanym ojcu Polaku, będącego jakoby członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej.

Była to antypolska operacja NKWD jedna z ludobójczych operacji w czasie „Wielkiego terroru” w latach 1936-1938.

Kwestię wpisu narodowości do dowodu osobistego i do innych dokumentów podejmowano na Ukrainie niejednokrotnie. W czerwcu 2015 roku na posiedzeniu pełnomocnych przedstawicieli ponad 20 ukraińskich narodowych organizacji społecznych pod przewodnictwem Hrygorija Omelcenki znanego polityka ukraińskiego (ojca Ukrainca Serhija Omelcenki, który jako pierwszy załatwił wpis o narodowości w dowodzie) została powołana tzw. «Координаційна рада громадського руху «Українці - етнічна нація».

Domaga się ona wprowadzenia do dokumentów państwowych Ukrainy rubryki o pochodzeniu etnicznym - «Національність». Działania przedstawicieli polskiej mniejszości wspólnie z większością etniczną dodają temu zruszeniu dodatkowy synergetyczny impuls. Nie chodzi, myślę, o obowiązkowe (!) włączenie rubryki o pochodzeniu etnicznym do różnych dokumentów z przyczyn chociażby ingerencji w prywatność osoby.

W praktyce krajów postradzieckich na przykład, na Łotwie i w Kazachstanie narodowość - національність wpisuje się do dowodów tożsamości według życzenia jego właściciela. Coś podobnego możliwe jest i u nas, na Ukrainie. Ale najważniejsze jest przyciągnięcie uwagi do tej rubryki obywateli Ukrainy mających polskie pochodzenie.

I nie tylko w dowodach osobistych, lecz i w innych dokumentach jak np. podczas spisów ludności, gdzie są takie pytania. Wypływające z odpowiedzi liczby Polaków kształtują ustosunkowanie do polskości, jak na Ukrainie, tak i na świecie.

Borys DRAGIN

Festiwal Przyjaźni

Już świetną tradycją stało się przeprowadzenie w końcu maja w Nieżynie Festiwalu Kultury Polskiej „Festiwal Przyjaźni”, które z wielkim rozmachem regularnie organizuje Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków „Aster”.



Na maszcie przed siedzibą władz miasta i rejonu od teraz powiewa flaga Unii Europejskiej

Polski maj w Nieżynie

*I przyjaźń złączy nasze ręce,
Współ będziemy żyć bez trosk
I Polak z ukraińskim sercem
I Ukrainiec z sercem polskim*

Piękny słoneczny dzień. Dla Stowarzyszenia Polaków „Aster” to dzień niezwykły, z zaplanowanym świątecznym programem, na który przybędą dostojni goście z Kijowa. I oto prezes Feliksa Bielińska, dzieci w strojach ludowych, przedstawiciele administracji miasta - gościnnie, kwiatami spotykają Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasza Dederko i prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoniego Stefanowicza.

Momentem symbolicznym stało się to, że w ten sam dzień w Nieżynie odbywała się uroczysta ceremonia wciągnięcia na maszt flagi państwowej Unii Europejskiej, do której zaproszono Konsula Generalnego RP w Kijowie Tomasza Dederko razem z merem Nieżyna Anatolijem Linnykiem.



Następnie odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz miasta i rejonu, które od wielu już lat aktywnie wspierają i współpracują ze Stowarzyszeniem „Aster”. Mer Nieżyna Anatolij Linnyk i przewodniczący Nieżyńskiej Rady Rejonowej Oleg Buzun zapro-

sili delegację do urzędu miasta, gdzie w konstruktywnym dialogu dokonano wymiany zdań i poglądów, ważnych szczególnie w tak trudnym czasie dla naszego narodu. Poruszono też ważny temat rozwiązania bieżących problemów organizacyjnych Polaków Nieżyna.

Goście oraz przedstawiciele Stowarzyszenia „Aster” i władz lokalnych program Festiwalu rozpoczęli od złożenia wieńca pod pomnikiem memorialnym na Cmentarzu Katolickim miasta.

Szczególną rangę uroczystościom nadała obecność Ambasadora Polski na Ukrainie Jana Piekło, który złożył wizytę w starodawnym i uroczym Nieżynie, po raz pierwszy zawiązał do Nieżyńskiego Państwowego

Uniwersytetu im. M. Gogola, w auli którego licznie zgromadzona publiczność przybyła by uczestniczyć w inauguracji festiwalowego programu promocji kultury polskiej. W toku wizyty Ambasadora RP odbyło się spotkanie z rektorem uczelni, prof. Aleksandrem Samoilenką, który w rozmowie wyraził wdzięczność za wieloletnie wspieranie kontaktów „gogolewskiego” uniwersytetu ze specjalistami z polskich wyższych uczelni, wyrażając też wdzięczność polskiej wspólnoty miasta za konkretne sprawy i przykładową współpracę w dziedzinie kultury i edukacji.

Festiwalowy program, jak zawsze, był bardzo atrakcyjny i bogaty w ciekawe występy. Otworzył go laureat ponad trzydziestu europejskich między-



„Kocham Cię, Polsko” – śpiewa słynny zespół polskiej pieśni „Gwiazdeczka”

Zakończenie roku szkolnego

Święto Ostatniego Dzwonka na zakończenie trzeciego roku szkolnego Polskiej Szkoły Sobotniej, która udatnie funkcjonuje przy Związku Polaków na Ukrainie, odbyło się w wypełnionej po brzegi sali Szkoły nr 175.

W ciągu półtorej godziny radosne dziecięce głosy, wesoły śmiech, melodie dobrze znanych jak i nowo powstałych piosenek pięknie brzmiały i płynęły przez otwarte okna i drzwi. Honorowi goście podziwiali dziecięce opowieści o przygodach, eskapadach w lasy, morza, góry...

Piękna kasjerka, a w rzeczywistości - po prostu czarodziejka Karolina Milena Jermak sprzedawała chętnym bilety nie tylko na dobrze znany pociąg do Warszawy, ale i na samolot do Gdańska, nawet na raketę do Marsa.

Najmłodszy uczniowie tym czasem dostali bilety do kra-

Przed nami wakacje!



ny bajek, gdzie mała Ala literki zgubiła. Niebawem dzieci razem z leśnymi mieszkańcami pomogli odszukać wszystkie i zapewnili krasnalów, że już nauczyli się czytać po polsku.

Uczniowie z podstawówki grzecznie pożegnali - na całe

lato (!) wytartą tablicę, ławki-biedule i smutny szkolny dzwonek. Dzieci wieku gimnazjalnego z bałaganu, uczynionego przez baranki, koguty i pięknego indora ułożyły znaną piosenkę.

A starszoklasiści powędrow-

wali do Krakowa, gdzie chcieli dostać się na studia razem z Kopernikiem.

Gościom i rodzicom też nie było czasu na wypoczynek, dzieci to zapraszały ich dołączyć się do wesołej gimnastyki, a to zaśpiewać na różne głosy lub



W uroczystości wzięli także udział honorowi goście: Konsul Generalny na Ukrainie Tomasz Dederko z małżonką, prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz, ksiądz phm. Sławomir Wartalski

narodowych i krajowych festiwalu i konkursów Młodzieżowy Chór „Switycz” Nieżyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. Gogola pod kierownictwem artystycznym Zasłużonych dla Kultury Ukrainy – profesor Ludmiły Szumskiej i Ludmiły Kostenko, prezentując przewyborny repertuar polskich i ukraińskich pieśni ludowych.

Bogatą paletę artystyczną zaprezentowały też: zespół polskiej pieśni „Gwiazdeczka” (kierownik artystyczny - Kateryna Rowenczyn), laureat ukraińskich i międzynarodowych konkursów - zespół taneczny „Wiktorija” (kierownik artystyczny - Wiktorija Wysznewa), zespół „Trojści muzycy” (kierow-

Szkoły Kultury i Sztuki im. Marii Zańkowieckiej pod kierownictwem artystycznym zasłużonego artysty Ukrainy – dyrygenta Mikołaja Szumskiego.

W swoim wystąpieniu Ambasador Polski Jan Piekło m.in. podkreślił: „Miło mi, że społeczność polska sprawuje tak piękną i chlubną sprawę, sprzyjającą rozwojowi kultury polskiej w mieście. Cieszy mnie, iż ma ona również dobre, otwarte stosunki z władzami miasta i to jest właśnie to, ku czemu powinniśmy dążyć w ukraińsko-polskich stosunkach, zarówno w aspekcie gospodarczym, jak i kulturalnym”.

W finale świątecznego programu Feliksa Bieleńskiego wyrazi-



Patriotyczną pieśń z okresu Powstania Styczniowego roku 1863 „Sygnat” wykonuje Młodzieżowy Chór „Switycz”

nik artystyczny - Wołodmyr Kyszenko). Burzliwymi oklaskami witano też solowe występy młodych i utalentowanych wykonawców Serhija Juskewicza i Witaliny Dańszynej.

Perłą festiwalowego programu stał się występ połączonej orkiestry instrumentów ludowych Wydziału Kultury i Sztuki NDU im. M. Gogola i Nieżyńskiej

ła szczerą wdzięczność polskim gościom, którzy zawitali do Nieżyna, podziękowała władzom miasta za okazywane wsparcie działalności Stowarzyszenia i w szczególności wszystkim obecnym, którzy przyszli na to polskie święto, by podzielić się radością z Polakami Nieżyna.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



wypłata figle razem z Senioirem Pomidorem.

A kiedy na scenie zjawił się zespół folklorystyczny „Polanie znad Dniepru” w magii tańca przenosząc wszystkich w różne regiony Polski, nikt z widzów nie mógł usiedzieć na miejscu.

Otrzymując wyróżnienie z rąk Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasza Dederko, absolwent Polskiej Szkoły Sobotniej Artur Didkowski powiedział: „To były najlepsze trzy lata mojego życia. I lata te

zachowam w swoim sercu na całe życie, bo tylko tu mogłem być na scenie i Henrykiem Sienkiewiczem i posłem na Sejm Czteroletni. Chcę dostać się na studia do Szkoły Lotniczej w Rzeszowie, żeby połączyć niebo Polski a Ukrainy”.

Na zakończenie imprezy dzieciom wręczono dyplomy uznania, a absolwentom szkoły certyfikaty znajomości języka polskiego na poziomach A2 i B1.

Larysa BUŁANOWA,
Switłana ZELENKO

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO!

Koncert

Wśród pereł architektury Kijowa w stylu empire w centralnej dzielnicy miasta na Lipkach znajduje się okazała willa, była posiadłość hrabiny Natalia Uwarowej, córki słynnego przedsiębiorcy Fedora Tereszczuki. Od 1987 roku mieści się tu Ukraińska Fundacja Kultury.



Oleksandr Dudka, Tomasz Dederko, Stefan Wieloch, Rostysław Martyniak w finale koncertu

W jeden z przepięknych wiosennych dni 7 maja nad wejściem do tej prestiżowej instytucji ukraińskiej kultury powiewała biało-czerwona flaga zapraszając wszystkich, którym nieobojętne jest słowo „Polska” na Koncert Muzyczny pt.: „Witaj majowo jutrzeńko”, zorganizowany z okazji Święta Konstytucji 3 Maja przez Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Krynica”.

8 skrzypaczek Smyczkowego Zespołu Instrumentalnego przy Makarowskiej Szkole Sztuki pod kierownictwem Olgi i Michała Kuźmenków, reprezentującego Związek Polaków Makarowa, jak też wystąpienie profesora Akademii Muzycznej Ukrainy tenora Mykoły Sikory, który najpierw opowiedział o wielu historycznych momentach łączą-

dziękowano za występ zespołu gitarowego pod kierownictwem Borysa Oborina, wirtuozijnego bajanisty i pianisty Wiaczesława Polakowa, za humoreski Aleksandra Stachowskiego.

Po przerwie (urozmaiconej przekąskami) zadźwięczały utwory na gitarę w wykonaniu Rostysława Suchomłynowa, jak też zaprezentował się wspania-



Klejnoty imprezy - Smyczkowy Zespół Instrumentalny z Makarowa

Na wstępie imprezy po krótkiej informacji Oksany Menegelejowej na temat budynku, który zyszczyli przyjął licznych gości - o genezie i znaczeniu Konstytucji 3 Maja opowiedziała Natalia Briuszko (nb. laureatka Międzynarodowego Konkursu Matematycznego w Polsce).

Gratulacje uczestnikom polskiego święta złożył gospodarz budynku – kierownik Wydziału Organizacyjno-Technicznego Fundacji Oleksandr Dudka, zaznaczając, że jest to zapewne tylko początek obustronnie pozytywnej współpracy. Koncert prowadzili prezes Stowarzyszenia „Krynica” Stefan Wieloch i muzyk Artur Lier.

W jego pierwszej części dominantą stał się występ

cyh muzyków Ukrainy i Polski, a potem dał solowy popis pięknego śpiewu, w tym zachwyił publiczność mistrzowskim wykonaniem po polsku „Czarnej Madonny”.

ly duet instrumentalny państwa Prokopiuków z Bojarki - Natalii (domra) i Konstantyna (gitarą). Własne kompozycje na fortepian wykonała laureatka wielu konkursów międzynarodowych Olesia Sinczuk. Zagrzmiał J.S. Bach w wykonaniu młodzieńkiej (13 lat) pianistki Elizawety Własowej.



Okazjonalne wiersze recytowali Wiktor Penski, Janina Wakulenko, Maksym Siomka, Daria Remez. Oklaskami

W finale wieczoru kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasz Dederko w ciepłych słowach podziękował organizatorom i uczestnikom imprezy i wręczył im Dyplomy Uznania. Słowa wdzięczności padły też pod adresem sponsorów koncertu – Igora Czubarowa, Witalia Dmytrenki, Janiny Wakulenko i Darii Małozhylenko.



Wspaniały duet instrumentalny państwa Prokopiuków z Bojarki - Natalii (domra) i Konstantyna (gitarą)

Informacja własna (KOS)

Tak było

27 kwietnia 2017 w Narodowej Bibliotece Historycznej Ukrainy odbyła się prezentacja książek Andrija AMONSA weterana organów prokuratury, pułkownika w st. sp., członka między państwowej komisji badającej ofiary totalitaryzmu, członka komisji Rady Miejskiej m. Kijowa ds. przywrócenia praw zrehabilitowanym.

Prezentacja odbyła się w związku z 80. rocznicą rozpoczęcia masowych represji politycznych na Ukrainie i upamiętnienia ofiar Wielkiego Terroru 1937-1938. A. Amons przypomniał tragiczne karty historii naszego narodu - 1937 - 1938 lat - opowiedział o czasach „Wielkiej Czystki”, jaka ogarnęła cały Związek Sowiecki i celem której było zniszczenie rzeczywistych i urojonych wrogów Stalina.

U ludzi podsycono wówczas uczucia strachu, niepewności, niewolniczego uzależnienia i ślepego posłuszeństwa „wielkiemu wodzowi”. Wyroki śmierci stały się zjawiskiem zwyczajnym i nie podlegały apelacji. W naj-

Prezentacja książek poświęconych 80. rocznicy Wielkiego Terroru 1937-1938 na Ukrainie

lepszym przypadku „wrogów ludu” czekały długoterminowe uwięzienia w syberyjskich łagrach.

W bibliotece przedstawiono opracowania książkowe Pana Andrija o represjonowanych na Kijowszczyźnie obywatelach, żołnierzach, ofiarach stalinowskiego reżimu, ludziach, którzy zostali zapomniani przez długie dziesięciolecia spoczywając w nieoznaczonych grobach na terytorium Lasu Bykowniańskiego i w wielu innych jeszcze miejscach Ukrainy. Wśród tytułów były to opracowania: „Bykowniańska траге-

dia”; „Bykowniańskie ofiary”; dwa tomy pt.: „Represjonowani prokuratorzy Ukrainy”; jego najnowsze wydanie elektroniczne „Bykowniańskie kolekcje: znaleziska z miejsc spoczynku w Bykowni”, a także książki oparte na materiałach archiwalnych, które autor badał w archiwach SBU, jak np.: L. Abramienki „Kijów, ofiary represji”; A. Bażana „Pamięć Bykowni”; S. Zawrotnowa „Charkowski Katyń”, i inne.

Ostatnia publikacja elektroniczna „Bykowniańskie kolekcje: znaleziska z miejsc spoczynku w Bykowni” została pokaza-

na obecnym na ekranie i autor bardzo szczegółowo opowiadał o konkretnych przedmiotach, znalezionych w grobach podczas prac prowadzonych przez polskich i ukraińskich archeologów. Były to osobiste rzeczy rozstrzelanych aresztantów kijowskich więzień, których zwłoki potajemnie zakopano na bykowniańskiej „spec parceli” NKWD.

Wśród nich szczególną uwagę budzi kolekcja symboli sakralnych, gdzie oprócz kilku krzyży prawosławnych są dziesiątki medalionów katolickich, krzyży i innych elementów symboliki katolickiej. Duży wybór carskich, sowieckich, niemieckich i polskich monet emitowanych w różnych latach począwszy od XVIII wieku, aż do 1940 roku.

Na zakończenie, autor pokazał obecnym dwa unikalne pamiątkowe medale poświęconą 75. rocznicy Tragedii Katyńskiej, na jednym z których przedstawiony jest syn rozstrze-



Andrija Amons

lanego w kijowskim więzieniu polskiego wojskowego, który stoi przy odnalezionym przez niego grobie ojca, zaś na drugim - mieszkanka Kijowa, który składał kwiaty na zbiorowym grobie polskich oficerów, potajemnie pochowanych po egzekucji w tym miejscu przez funkcjonariuszy NKWD w maju 1940 r.

Andrija AMONS



Z życia ośrodków

Chersoń pamięta o generale i wielkich POLAKACH

Ciąg dalszy ze str. 1

W roku 2017 mija 150 rocznica urodzin polskiej uczoniej, dwukrotnej laureatki nagrody Nobla - Marii Curie-Skłodowskiej. Z tej okazji Towarzystwo „Polonia” zorganizowało konkurs: „Prezentacja Multimedialna: Maria Curie-Skłodowska - Życie i Działalność Naukowa” skierowany do młodzieży i dorosłych.

Na konkurs wpłynęło czterdzieści prac, spośród których jury wybrało trzy najlepsze pod względem merytorycznym, językowym i graficzno-dźwiękowym. Wyniki konkursu zostały ogłoszone 29 kwietnia przez zastępcę pani prezes Swietlanę Szuwałową i nauczyciela języka polskiego Pawła Eliasa. Pierwsze miejsce zdobyli Państwo Ludmiła i Anatolij Kałużni. Laureaci i pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody. Podczas spotkania pokonkursowego wszyscy byli zgodni, co do tego, że stworzenie prezentacji multimedialnej jest nie tylko znakomitym ćwiczeniem językowym, lecz również wzbogaca wiedzę uczestnika.

Z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja chersońska „Polonia” zorganizowała koncert zatytułowany

„Pieśni patriotyczne i żołnierskie w polskiej tradycji narodowej”. Impreza odbyła się 7 maja w Szkole Muzycznej nr 1. Zastępca prezesa Towarzystwa, Pani Swietłana Szuwałowa, powitała gości licznie zgromadzonych w auli szkoły, w swoim przemówieniu podkreśliła, jak ważnym wydarzeniem dla Rzeczypospolitej było napisanie i uchwalenie pierwszej w Europie ustawy zasadniczej.

Koncert rozpoczęła trzynastowieczna pieśń patriotyczno-religijna „Gaude Mater Polonia” skomponowana z okazji kanonizacji św. Stanisława w 1254 roku. Pieśń z okresu powstania styczniowego „W krwawym polu srebrne

ptaszę” napisał polski poeta Wincenty Pol. Podczas koncertu pieśni tej towarzyszyły pojawiające się na ekranie rysunki Artura Grotgera, który upamiętnił tragiczne losy zrywu styczniowego. Pan Aleksander Tarziuk wykonał solo pieśń z czasów pierwszej wojny światowej „Rozkwitły pąki białych róż”. Działający przy Towarzystwie „Polonia” chór „Przyjaźń” zaśpiewał ulubioną pieśń Marszałka Piłsudskiego „Pierwsza Brygada”. Utwory dwudziestowieczne, te z najnowszej historii Polski, znane i popularne to „Mury” Jacka Kaczmarskiego i „Żeby Polska była Polską” Jana Pietrzaka. Tę drugą odśpiewała solo uczennica szkoły średniej Maria



Demczenko i zebrała gromkie oklaski. Warto dodać, że utwór Pietrzaka był na tyle znany i ważny dla Polaków w latach osiemdziesiątych i potem, że cytowali go w swoich przemówieniach

królowa Elżbieta II i prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan.

Pieśń i muzyka od najdawniejszych czasów były ważnym elementem życia i tożsamości narodów. Pieśni towarzyszyły tak ważnym wydarzeniom jak: koronacje królów, bitwy, rocznice. Były obecne w radosnych i tragicznych momentach historii narodu polskiego i innych narodów. Pieśni jednoczyły, dawały siłę, a przede wszystkim w formie śpiewanej zapisywały historię narodu. O tym wszystkim miała okazję przekonać się publiczność naszego koncertu.

Paweł ELIAS
nauczyciel języka polskiego
skierowany do pracy
w Ukrainie
przez ORPEG w Warszawie



Na niwie trzech kultur

Zakończenie ze str. 1

Uroczystość zaingurowały dwa wystąpienia: Ambasadora RP w Ukrainie Jana Piekło oraz Ambasadora Republiki Litewskiej w Ukrainie Mariusa Janukonisa.

„To wzruszający moment – podkreślił ambasador Polski – w którym dziś możemy czcić to święto razem z Litwinami i Ukraińcami [...] To duch Konstytucji 3 Maja pomógł nam przetrwać i myśleć o wolności i niezależności. Niech ten sam duch daje nam siłę, by solidarnie wspierać naszych ukraińskich Przyjaciół w ich dzisiejszej walce o wolność. Niech żyje Ukraina! Niech żyje Litwa! Niech żyje Polska!”.

Po wystąpieniach po raz pierwszy w historii kijowskiej opery zabrzmiały słowa trzech hymnów – Polski, Litwy i Ukrainy w wykonaniu Narodowego Chóru „Dumka” pod dyktando E. Sawczuka. A dalej widzowie mieli unikatową możliwość usłyszenia najwspanialszych utworów polskich, litewskich i ukraińskich kompozytorów w aranżacji „Kyiv Classic Orchestra” pod batutą dyrygenta Opery Narodowej – uznawanego powszechnie za ambasadora ukraińskiej kultury – profesora Hermana Makarenki.

Zabrzmiała też oczywiście etiuda c-moll „Rewolucyjna” Fryderyka Chopina w wykonaniu seniora współczesnych muzyków litewskich (79 lat) kompozytora Osvaldasa Balakauskasa.

Wątek litewski zaprezentował wylasciwie litewski pianista Rokas Zubowas odtwarzając fortepianowe dzieło swego pradziadka - koryfeusza sztuk plastycznych i muzyki Mikalojusas Konstantinasa Ciurlionisa pt. „Kosmiczna medytacja” na tle eksponowanych na ekranie reprodukcji jego obrazów (szkoda, że w tonacji czarno-białej). Arię „Miecznika” z opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki wykonał solista Teatru Wielkiego w Warszawie baryton Adam Kruszewski. Ciekawe, że opera ta po raz pierwszy (na naszym terenie) została wystawiona w roku 1873 właśnie w Kijowie.

Ogromny aplauz publiczności zyskało inscenizowane wykonanie Poloneza Wojciecha Kilara, napisanego w swoim czasie specjalnie dla ekranizacji „Pana Tadeusza” (w reżyserii Andrzeja Wajdy) inscenizowane tu z udziałem zasłużonych artystów Ukrainy, stylizowanych na postaci z poematu.

W finale koncertu Narodowy Chór „Dumka” przedstawił wiazanki-fantazje na temat polskich, litewskich i ukraińskich pieśni ludowych zdobywając zasłużone brawa i bisy zachwyconej publiczności.

Stanisław PANTELUK

Rodowód

З давніх давен наші предки вчили своїх нащадків знати свій рід та шанувати його! На жаль, на сьогоднішній день – частіше цікавляться та краще знають родовід собаки чи кішки, чим їхні власники саме і пишуться. При цьому, навіть не задумуючись, а хто є вони самі? Якого роду, звідки були їхні предки, який слід вони лишили в історії, які таємниці зберігає їхній рід та чим володіли їхні діди-прадіди?

Як говорять, хто не має коріння, той як степова трава перекопиполе. Куди вітер подме, туди й котиться!

Однак, радує те, що сьогодні люди все частіше звертаються вглиб віків щоб дізнатись про своє коріння, побудувати генеалогічне дерево та залишити своїм нащадкам згадку про їх предків! Їх дерево корениться, гіллясте, а що гілка, то й родич. Чим глибше коріння в такого дерева, тим міцніше воно стоїть на землі!

Тому, безперечно, найцікавішим для сучасників повинно бути вивчення родоvodu або іншими словами побудова свого генеалогічного дерева. В цьому нам допомагають спеціалісти-генеалози.

Пропонуємо вашій увазі інтерв'ю з одним із таких спеціалістів - Михайліченко Ольгою Миколаївною, яка протягом 10 років займається генеалогією, провадить інтернет сторінку <https://www.facebook.com/genealogy.ua> та допомагає усім бажачим відновити свій родовід.

С. Л. - Пані Ольго, у кожного з нас є сімейні альбоми або старі фотографії, що висять у будинках батьків або дідусів з бабусями, де зображені наші родичі. І мабуть немає родини, яка б не мала таких фотографічних пам'яток свого роду. Дивлячись на старі знімки наші батьки пригадують ті роки і розповідають нам



РОДОВІДНЕ ДЕРЕВО

історії зі свого життя. Що нового може додати до цього генеалогія?

О.М. - Так, часто ми задаємо нашим близьким питання, а хто зображений на фото? Але рідко хто знає свій рід далі, ніж на 3 або 4 покоління. Нас зупиняє незнання імені, по-батькові нашого прадідуся або прабабусі. А що знатимуть наші онуки та правнуки про наших предків? Нічого, бо ми не залишимо для них історію власного роду?

У кожного роду, як і в кожній державі, є своя власна історія. І з власного досвіду скажу - завжди - знання нашої історії робить нас сильнішими. Історія роду, це історія людей, які будували своє життя попри невдачі і падіння до успіхів та злетів роду, для розвитку прийдешніх поколінь. Вони йшли часто на муки та страждання заради



нас і майбутнього. І нам дуже хочеться зазирнути за ширму віків та дізнатись як жили наші предки, чим вони займались? До чого прагнули та в чому розчарувались? Якими були їхні мрії та навіть манери, голос або звички? Кого вони любили, народжували, рослили? Ось на ці та багато інших запитань можуть дати відповідь архівні документи, які містять таку цінну для нас інформацію.

- Це звучить майже неправдоподібно, проте що саме можуть приховувати архівні записи?

- Із архівних записів можна дізнатись імена, по-батькові Ваших предків, роки їх народження, місце народження та віросповідання, яким майном володіли та соціальний стан. Який слід лишили по собі. Можливо були дворянами, міщанами із власними землями та родовим гербом? Можливо – були видатні військові і мали певні заслуги? Ці «можливо» можна продовжувати до безкінечності та гадати, а ким же були Ваші предки? А можна взятись за цю справу та залишити своїм нащадкам історію їх роду, щоб знали якого роду-племени та передавали власну історію з покоління в покоління!

- Розкажіть детальніше,

в чому саме полягає ваша робота.

- Насамперед, хочу сказати, що робота ця кропітка та вимагає титанічного терпіння! Не кожен зможе витримати монотонне перелистування запиленних томів з тисячами метричних записів про народження та смерть сотень людей, серед яких необхідно віднайти та провести родову лінію до власних пращурів! Не кажучи вже про те, що з досвідом приходиться розуміння, де саме слід шукати ті чи інші записи.

Ось тоді приходять на допомогу спеціалісти - генеалози, які зможуть відшукати всю інформацію, яка в подальшому буде систематизована, відсканована з печатками архіву та розміщена у «Родовідну книгу».

У цій книзі Ви зможете зберегти для своїх нащадків старі фото, які з часом втрачають чіткість обрисів, старі листи зі зразками почерку дідусів та бабусь, усі нагородні грамоти та подяки Ваших предків, сімейні рецепти приготування «фірмових» улюблених страв, фото з місця проживання Ваших предків, а також багато іншої, цінної для Ваших нащадків інформації. В кінці цього складного шляху вийде ось така книга, яку Ваші правнуки зможуть читати зі своїми дітьми довгими вечорами, сидючи у каміна, розглядаючи старі фото своїх далеких предків. І їхні серця будуть наповнюватись теплом та вдячністю до Вас!

- Пані Ольго, багатьох наших читачів цікавить їх польське коріння, оскільки предки належали до польського народу. Ця інформація необхідна для отримання «Карті поляка». Але досить часто виявляється, що з тих або інших причин, ця інформація є недоступна. Чи можете ви заробити в такій ситуації?

- Так, інформація може бути недоступною, а іноді просто не вистачає часу самостійно працювати в архівах, підшуковуючи в величезному масиві архівних матеріалів записи про своїх родичів. Для встановлення інформації про польське походження Ваших предків проводиться кропітка робота не тільки в архівах України, але й в архівах Польщі. Це надає можливість побудувати генеалогічне дерево, віднайти необхідні копії метричних



Михайліченко Ольга

записів про народження Ваших предків та відновити втрачені родинні зв'язки з родичами.

- Пані Ольго, які ще цікаві факти приховує ваша робота?

- Я займаюсь іще таким напрямком як ономастика, що означає дослідження прізвищ. Так, наприклад, вивчивши походження власного прізвища, можна дізнатись від чого воно походить, за якими зовнішніми ознаками могли «нагородити» таким прізвищем родоначальника. Так, наприклад, прізвище Сахно походить від патронімічного імені предка, якого звали Сашко. Але це не одна версія. Усі версії збираються, опрацьовуються та систематизуються у вигляді так званого фамільного диплому. Вигляд він має ось такий.

- Підсумовуючи все, можна із впевненістю сказати, що місце кожного у власному родовому дереві вже визначене?

- Напевно, тож допоможіть «відновити свої місця» і вашим предкам. Тоді родове дерево заговорить та загомонить до своїх нащадків, передаючи всю міць та силу роду, бо воно є охоронцем вічності, яке живить незліченну і безкінечну кількість зародків і бруньок, що становлять майбутні покоління, які під його опікою будуть народжуватись та творити нову та ще більш цікаву історію роду!

Від редакції: телефон для безкоштовної консультації із спеціалістом +38097 919 99 76.



RYSOWNICY POLSCY

DZIWNY WYPADEK
NA ROGUM
NOWOWIEJSKIEJ

Szło ich prawie czterdziestu,
Normalnie. Przy niedzieli
I nagle jeden westchnął
I wszyscy przystanęli.

Bo ogarnął ich zachwył
Że księżyc świeci niebu.
Więc patrzyli nań, jakby
Sroka patrzyła w rebus.

Księżyc ma ten styl pracy
No – że wschodzi i świeci
Lecz poeci są tacy.
Eech poeci, poeci...

K.I. GAŁCZYŃSKI
(1949)

Nazwiska polskie i inne słowiańskie zakończone na -o odmieniają się jak *Kościuszko*, np. *Lato - Laty*. Nazwiska niesłowiańskie o takim zakończeniu (z wyjątkiem akcentowanych na ostatnią sylabę) odmieniają się jak *okno*, np. *Picasso - Picassa*.

Nazwiska obce akcentowane na ostatnią sylabę pozostają nieodmienne, np. *Hugo*.

Nazwisk typu *Picasso* można też nie odmieniać pod warunkiem, że używa się ich z wyrazem odmienionym, np. *Pabla Picasso*. Nieodmianie w takich połączeniach nazwisk polskich wciąż spotyka się z oporem części użytkowników polszczyzny, np. jedni mówią z *Mirosławem Bańko*, a inni poprawiają: z *Mirosławem Bańką*.

KOMARY

Położone na 44 wyspach Świnoujście zmagają się z problemem komarów od lat. Magistrat uważa, że miastu mogą przyjść z pomocą jerzyki, ponieważ jeden ptak zjada w ciągu doby około 20 tys. owadów, w tym także komarów.

Na świecie istnieje ponad 3,5 tys. gatunków komarów. W Europie jest ich ponad 100 gatunków, a w samej Polsce 47.



Rozmawia dwóch kolegów ze szkolnej ławy:

- Wiesz, wstyd mi za mego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiadki...

List z wakacji od Jasia:

„Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.

P.S. Co to jest epidemia?”

Chodzą dwaj robotnicy po terenie zakładu. Nagle jeden z nich rozdeptał ślimaka.

- Dlaczego go rozdeptałeś? - pyta kolega.

- Nie wytrzymałem! Cały dzień za mną chodził!

Lekarz mówi do pacjenta:

- Panie Nowak, mam dla pana dobrą wiadomość.

- O, to świetnie!

- Pana imieniem nazwiemy nowo odkrytą nieuleczalną chorobę.

-Barbaro, zaparz mi kawy - powiedział Stirlitz do młodej SS-manki eskortującej Kathę.

- Nie ma kawy. Może być mocna herbata? - zapytała Barbara.

- Nasi coraz bliżej... - pomyślał Stirlitz.

- Czy Marysia gdzieś wcześniej służyła? - pyta pani domu nową pokojówkę.

- Tak, u jednych państwa w Krakowie.

- A dlaczego Marysia odeszła?

- Bo pan strasznie chrapał.

Do domu klienta apteki dzwoni aptekarz:

- Dzień dobry, przepraszam, że pana niepokoję, ale zaszła pomyłka przy wczorajszym zakupie.

- Taaak? A co się stało?

- Kupował pan tymianek dla teściowej, a my omyłkowo wydaliśmy cyjanek.

- No i jaka to różnica?

- Cztery pięćdziesiąt.

WARTO ZWIEDZIĆ

Wśród polskich Tatarów

Na dość egzotyczne świątynie można trafić, wędrując po okolicach Białegostoku. W Kruszynianach i Bohonikach znajdziemy bowiem drewniane meczety, należące do nielicznej już, ale nadal żywotnej mniejszości tatarskiej. Zamieszkiwali oni wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, a często osadzani byli tu jako jeńcy wojenni.

Mimo upływu wieluset lat zachowali odrębność kulturową i religijną - są wyznawcami Islamu. Ciekawostką może być fakt, że potomkiem tatarów zamieszkujących dawniej Rzeczpospolitą był znany amerykański aktor Charles Bronson.



Drewniany meczet w Kruszynianach. 60 km na wschód od Białegostoku, przy granicy z Białorusią.

MYŚLI

Gdyby nie było chamstwa, nie byłoby faszyzmu. Chamstwo jest nosicielem pogardy i przemocy, podłości i woli zniszczenia.

Ryszard KAPUŚCIŃSKI

Czasem króla od błazna odróżniała tylko korona na głowie.

Tomasz RYBAK

Połowa tego, co piszemy jest szkodliwa. Druga połowa jest niepotrzebna!

Tristan BERNARD

Bogactwo nie jest ulgą w kłopotach - jest tylko zmianą kłopotów.

EPIKUR

Cierpliwość jest podporą słabości, niecierpliwość - ruina silnych.

Charles Caleb COLTON

Kto rzeczy zbyteczne kupuje, sprzedać na koniec będzie musiał niezbędne.

Benjamin FRANKLIN

Jeśli kto kocha tylko piękno i czystość, to kocha zaledwie połowę istoty.

Witold GOMBROWICZ

- ✓ Grzmot w maju sprzyja urodzaju.
- ✓ Majowe błoto, więcej niż złoto.
- ✓ Chłodny maj, dobry urodzaj.
- ✓ Po Urbanie (25 maja) lato nastanie.
- ✓ Deszcz majowy, chleb gotowy.

DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824
вїд 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Мїнїстерство культури України
Спїлка полякїв України
Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївський»



WYDAWCZA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стєльмаха, 10а, офіс 512, Кїїв, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca redaktora naczelnego,
redaktor techniczny,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Adam Jerschina – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 3,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія». Зам. № 79-05-17

